BIULETYN SŁAWIEŃSKI

Pismo Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Sławnie

NR 4 8 MARCA 1990 r. Cena 200 zł

OŚWIADCZENIE

Rady Koordynacyjnej Regionalnego Ruchu Komitetów Obywatelskich „SOLIDARNOŚĆ" w Słupsku

Masowy ruch społeczny 10-milionowej „Solidarności" 1980 roku zaowocował w zmienionych warunkach lat 89—90 legalizacją i powstaniem całej gamy organizacji społecznych, zawodowych i politycznych, wśród których w skali całego kraju znaczącą rolę odgrywają Komitety Obywatelskie, podkreślające jednoznacznie swój rodowód i orientację polityczną używając nazwy „Solidarność".

Dziś, w przededniu wyborów samorządowych właśnie Komitety Obywatelskie biorą na siebie ciężar wyłonienia i przygotowania kandydatów do nowych rad miejskich i gminnych oraz skutecznego przeprowadzenia elekcji. Absolutnie niezbędne będzie w tej sytuacji ścisłe współdziałanie z najważniejszymi siłami społecznymi — NSZZ „Solidarność" i NSZZ „Solidarność" RI.

Większość członków Komitetów Obywatelskich należy — bądź też należała kiedyś — do jednego z tych związków i jednoznacznie deklaruje swoją lojalność w stosunku do najwyższych władz Związku i gotowość realizacji Jego Idei.

Zawiązując w ubiegłym roku Komitety Obywatelskie czyniliśmy to wspólnie z przewodniczącymi Komisji Zakładowych i organizatorami Związku w naszym Regionie. Nie podlegało dla nas żadnej wątpliwości, że Komitety będą wspólną platformą, na której wypracowywać będziemy strategię działań w naszych miastach i gminach oraz przekształcenia struktur gospodarczych.

Jest dla nas w pełni zrozumiałe, że w sytuacji, gdy zawiązują się nowe Komitety, a istniejące poszerzają rzesze swych członków, Związek chce mieć pewność, czy w działaniach ich nie ujawnią się tendencje sprzeczne z szeroko pojętym etosem „Solidarności", a dominującej roli nie zaczną odgrywać ludzie wywodzący się z kręgów nomenklatury partyjnej.

Niepokój jednak budzi charakter działań, jakie w niewątpliwie słusznej intencji podjęły władze NSZZ „Solidarność" Regionu Słupskiego. Uchwała Zarządu Regionu — nie podana oficjalnie do wiadomości Komitetom Obywatelskim — nakazująca podregionom związkowym weryfikację lojalności działających na ich terenie Komitetów — spowodowała wiele nieporozumień nawet w środowiskach, gdzie do tej pory nie było problemu braku zaufania. Sposób, w jaki jest udzielane votum zaufania — w nieobecności przedstawicieli zainteresowanych Komitetów — nie dający możliwości wypowiedzenia swych racji, niepokojąco przypomina praktyki aż nadto znane z działalności dotychczasowej przewodniej siły państwa i narodu. Rodzą się obawy, czy aby nadmierne ambicje osobiste nie biorą góry nad racją stanu — — którą jest w tym wypadku wspólne i zgodne budowanie Samorządnej Rzeczpospolitej.

Komitety Obywatelskie są otwarte dla wszystkich członków NSZZ „Solidarność" i NSZZ „Solidarność" RI. Na ich forum mogą — i powinny — być wypracowywane wspólne stanowiska i strategie działania. Tam właśnie, a nie za zamkniętymi drzwami — jakimkolwiek napisem byłyby te drzwi opatrzone — powinny być formułowane opinie w sprawach dotyczących nas wszystkich, od lat walczących o zmianę politycznego i gospodarczego kształtu naszej Ojczyzny.

Słupsk, dnia 22.02.1990 r.

APEL

Pragniemy doprowadzić do prawdziwego wpływy rodziców na pracę szkoły i zamierzamy utworzyć Samorząd Rodziców. W związku z tym apelujemy do tych rodziców dzieci z naszej szkoły, którzy czują, że mogą i chcą pomóc swoim dzieciom, nauczycielom i dla których to, co dzieje się w szkole nie jest obojętne — o zgłaszanie chęci współpracy w sekretariacie (tel. 35-66). Dla dyrekcji i Rady Pedagogicznej korzystanie z Waszych pełnych troski uwag — tak krytycznych jak i konstruktywnych — będzie bezcenne.

RADA PEDAGOGICZNA
Szkoły Podstawowej Nr 2
im. mjra H. Sucharskiego

WYBRANE ZOSTAŁY WŁADZE KOMITETU OBYWATELSKIEGO

W dniu 28 lutego odbyły się tajne wybory Przewodniczącego i Prezydium Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" w Sławnie. Do funkcji Przewodniczącego kandydowały 3 osoby, które otrzymały następujące ilości głosów: **Maria Falender** — 12, **Wojciech Ludwikowski** — 10, **Marek Pieńkos** — 0.

Do Prezydium kandydowało 7 osób. A. Wulczyński (19 głosów), W. Ludwikowski (17), E. Mendoń (14), J. Sekuła (13), M. Pieńkos (7), J. Szostak (6), K. Strzelecki (4).

W głosowaniu brały udział 22 osoby (na 29 — jak na chwilę obecną — członków Kom. Obywatelskiego).

Przewodniczącą Komitetu została Maria Falender, a czteroosobowe Prezydium tworzą: W. Ludwikowski, E. Mendoń, J. Sekuła i A. Wulczyński. Gratulujemy wybranym i życzymy owocnej i satysfakcjonującej pracy.

Jednocześnie wybrana została Rada Programowa „Biuletynu Sławieńskiego". Kontrolę nad redakcją sprawować będą: M. Malicki, L. Matulka, J. Sekuła i K. Woszczyk. W skład Rady weszli również redagujący biuletyn A. Wulczyński i G. Zborowski, bez trzeciego członka redakcji, M. Poprawskiej, ponieważ przyjęto zasadę, że członkiem Rady nie może być osoba nie należąca do Komitetu Obywatelskiego.

Zwiastun samorządności?

W dniu 28 lutego br. odbyła się sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Sławnie. Głównym przedmiotem obrad było rozpatrzenie i uchwalenie planu budżetu i planu społeczno-gospodarczego miasta i gminy na 1990 rok. Projekt planu budżetu sporządzony według danych kalkulacyjnych narzuconych decyzją Wojewody Słupskiego zakładał przeszło siedmiokrotny przyrost dochodów, a tylko trzykrotny wzrost wydatków. Jednocześnie nasze miasto i gmina powinny przekazać na rzecz budżetu Wojewódzkiej Rady Narodowej 78% planowanych dochodów, co wyraża się kwotą przekraczającą 35 mld zł.

W dyskusji radni wyrazili swoją dezaprobatę wobec określenia poziomu dochodów bez uwzględnienia aktualnych realiów gospodarczych naszego mikroregionu. Realiów będących następstwem obecnej polityki gospodarczej państwa, której negatywne skutki dotknęły już nasze zakłady przemysłowe i które spowodowały — a także spowodują — zmniejszenie realnej wartości sprzedaży, a zwiększone koszty produkcji (przy malejącym popycie) spowodują dalsze poważne zmniejszenie zysków przedsiębiorstw tworzących dochód.

Projekt planu nie zapewniał możliwości realizacji kontynuowanych zadań inwestycyjnych, w tym także zadań przejętych z planu wojewódzkiego. W roku bieżącym nie starczyłoby środków finansowych na budowę stacji uzdatniania wody, na zakończenie kotłowni osiedlowej, na budowę szkoły podstawowej i innych.

W tej sytuacji Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o nieprzyjęciu projektu budżetu na rok 1990. Nie uchwalono także planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący. Jedynie dokonano rozdziału nadwyżki budżetowej w kwocie przekraczającej 2,5 mld. zł, przekazując środki na dodatkowe zasilenie funduszów celowych. Tak więc budżet miasta i gminy Sławno — a w szczególności rozliczenie z budżetem wojewódzkim — pozostaje przedmiotem spornym i kto wie, czy rozstrzygnięcie jego nie będzie wymagało interwencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sytuacja ta nie rokuje łatwego startu nowemu samorządowi naszego miasta i gminy. Samorządowi, który w myśl obecnie przedstawianych ustaw o samorządzie terytoralnym ma być samodzielny.

Sprawa Spółki „INOMOR"

W byłej siedzibie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Sławnie przy ul. Powst. Warszawskich 4 od początku lutego Spółka z o. o. „Inomor" rozpoczęła działalność gospodarczą, polegającą na przetwórstwie tworzyw sztucznych. Informację o podjęciu działalności Spółka przekazała do wiadomości UMiG pismem z dnia 14.01.1990 r., które wpłynęło do Urzędu 29 stycznia. Zastanawiające jest to, że chociaż budynek jest własnością Skarbu Państwa, Spółka nie poprosiła o zgodę na działalność gospodarczą, lecz ograniczyła się do poinformowania o tym Komitet Obywatelski w piśmie do Naczelnika Miasta i Gminy z dnia 1 lutego 1990 r. pisze m. in.: „... niedopuszczalną praktyką jest przejmowanie majątku Skarbu Państwa przez organizacje gospodarcze bez sprecyzowanych warunków ekonomicznych takiego przejęcia". Urząd Miasta i Gminy decyzją z dn. 06.02 br. odmawia wyrażenia zgody na zmianę użytkowania części siedziby Kom. PZPR i nakazuje usunięcie skutków spowodowanych samowolną zmianą sposobu użytkowania obiektu w terminie do 28 lutego br. Spółka „Inomor" pismem z 12.02 br. prosi Urząd o zmianę decyzji. Urząd prośbę traktuje jako odwołanie i przesyła sprawę do Urzędu Wojewódzkiego. Jednocześnie wydaje decyzję (15.02.90 r.) o wygaśnięciu prawa użytkowania budynku przez nie istniejący już Kom. Woj. PZPR w Słupsku. W chwili oddania biuletynu do druku Urząd jest gotowy do wyegzekwowania swojej decyzji, musi jednak poczekać na wynik odwołania się do Urzędu Wojewódzkiego.

Naczelnik i Prezydium Rady Narodowej planują wykorzystanie pomieszczeń po byłym Kom. PZPR na niezbędne mieszkania dla lekarzy, których wykupienie od Spółdzielni Mieszkaniowej kosztowałoby miasto setki milionów złotych.

Odwołano Dyrektora RPGKiM

Rada Pracownicza Rej. Przeds. Gosp. Kom. i Mieszkaniowej w Sławnie zwróciła się pismem z dnia 08.02.1990 r. do Rady Narodowej o odwołanie od 1 marca Dyrektora i jego Zastępcy i powołanie nowego Dyrektora w drodze konkursu. Rada Narodowa przekazała sprawę Naczelnikowi Miasta i Gminy, w którego gestii leży odwołanie Dyrektora. Naczelnik powołał specjalną komisję do zbadania zarzutów, przedstawionych przez Radę Pracowniczą. Komisja, po ich zbadaniu, przedstawiła wnioski ze swojej pracy, które potwierdzają zasadność odwołania Dyrektora. Naczelnik zwrócił się również o opinię w ww. sprawie do Prezydium Rady Narodowej. Prezydium poparło odwołanie Dyrektora (3 głosy za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących się). Sprawę zakończyła decyzja Naczelnika o odwołaniu Dyrektora Rej. Przeds. Gosp. Kom. i Mieszkaniowej od 01.03.1990 roku. Nowy Dyrektor — w porozumieniu z Radą Pracowniczą — zadecyduje, czy będzie współpracował z obecnym Zastępcą, czy z innym.

Do chwili, gdy w drodze konkursu będzie wybrany nowy Dyrektor, Naczelnik — przy aprobacie Rady Pracowniczej — powierzył pełnienie obowiązków Dyrektora Zdzisławowi Gębce.

Jestem przekonany, że mieszkańcy dokonają właściwego wyboru.

Autoryzowany wywiad z Naczelnikiem Miasta i Gminy Sławno — H. Lompertem

— *Czy uważa Pan, że uda się znaleźć właściwych ludzi do nowej Rady Narodowej tak, aby znalazła się w niej wystarczająca liczba Radnych prawdziwie zatroskanych o miasto i gminę, gotowych oddać swoje zaangażowanie i aktywność, potrafiących spojrzeć na wszystkie sprawy szerzej, mądrze? Czy Pan widzi sposoby na znalezienie takich ludzi?*

— Mieszkam w Sławnie od piętnastu lat i znam wielu ludzi, którym głęboko leżą na sercu sprawy miasta i gminy. Są to ludzie często niedostrzeżeni, nie mieszczący się w ówczesnych kluczach. A szkoda, bo swoją fachowością i zaangażowaniem mogliby wiele wnieść w rozwój naszego regionu. Jednym ze sposobów winno być dobieranie kandydatów do nowej Rady na zasadzie fachowości, woli wnoszenia nowych poglądów i dbanie o to, aby mieli pełne poparcie społeczne. Jako Naczelnik ceniłem sobie bardzo Radnych różniących się ze mną poglądami i tych - oprócz fachowców i oddanych miastu i gminie członków obecnej Rady — jeżeli mógłbym, zarekomendowałbym chętnie do nowej Rady.

Jestem przekonany jednak, że nasi mieszkańcy potrafią dokonać właściwego wyboru.

— *Czy sytuacja Burmistrzów, działających w nowej sytuacji samorządowej, będzie dla nich łatwiejsza czy trudniejsza?*

— Z pewnością sytuacja nowych Burmistrzów i Wójtów będzie łatwiejsza i to co najmniej z dwóch względów. Po pierwsze: nastąpi znaczne uspołecznienie zarządzania. Decyzje nie będą podejmowane jednoosobowo, lecz przez Zarząd rekrutujący się spośród członków Rady Narodowej. Po drugie: będąc przekonanym, że wybrani do Rady Narodowej zostaną ludzie fachowi, kompetentni i zaangażowani, praca przyszłego Burmistrza z nimi będzie o wiele łatwiejsza — bo uchwały będą bardziej zgodne z oczekiwaniem społecznym, a Rada będzie autentycznie samorządna i niezależna od wielu decyzji i czynników zewnętrznych.

— *Czy, znając bardzo dobrze wszystkich urzędników w UMiG w Sławnie, uważa Pan, że będą oni w stanie zmienić swój stosunek do wykonywanych obowiązków i może nawet czuć wreszcie prawdziwą satysfakcję ze swojej pracy? Czy są wśród nich tacy, którzy powinni odejść?*

— Znam rzeczywiście swoich urzędników i mogę bez obawy stwierdzić, że w dużej większości są to ludzie o wysokich kwalifikacjach administracyjnych. W Urzędzie pracuje 15 ludzi z wyższym wykształceniem (w tym 5 prawników i administratywistów i 5 inżynierów) oraz wielu ludzi z wykształceniem średnim, lecz długim — często sięgającym powiatów — stażem w administracji. Głównym ich zadaniem jest służyć społeczeństwu w oparciu o istniejące prawo. Wielokrotnie w przeszłości przychodzili do mnie zdenerwowani, gdyż chcieli pomóc naszym mieszkańcom, lecz nie byli w stanie, bo przepis na to nie pozwalał.

Uprzedzając niejako zalecenia Rządu Premiera Mazowieckiego przyjęliśmy w pracy Urzędu zasadę, że jeżeli interpretacja przepisu jest niejasna, uwzględniamy przy załatwianiu sprawy korzyść Obywatela. Funkcjonuje już Rejonowe Biuro Pracy, służące pomocą doradczą i materialną ludziom poszukującym pracy. Od marca otwarty zostanie Ośrodek Opieki Społecznej, grupujący pod jednym zarządem wszystkie rozdrobnione dotychczas służby, którego celem będzie docieranie do wszystkich potrzebujących pomocy (od rzeczowej do finansowej) a być może i przygotowywanie posiłków.

Z pewnością niektóre osoby dotychczas pracujące w Urzędzie będą musiały odejść, ponieważ nie potrafiły i nie potrafią przystosować się do oczekiwań stawianych przed nimi. Będzie to jednak korzystne i dla społeczeństwa i dla pozostałych pracowników.

— Jakich rad udzielilby Pan dzisiaj przyszłym członkom samorządu terytorialnego?

— Przede wszystkim życzę im długiej i popartej widocznymi sukcesami pracy dla dobra naszych mieszkańców. Życzę też wytrwałości w realizowaniu trudnych — niejednokrotnie długofalowych — zadań. A potrzeb mamy o wiele więcej niż możliwości ich szybkiej realizacji. Jedyną moją radą jest częste kontaktowanie się z wyborcami i konsultowanie z nimi oraz infomowanie ich o sposobach rozwiązywania ważnych zadań i problemów. Jestem jednocześnie przekonany, że wybrane w autentycznych wyborach, mające jednocześnie prawdziwie samorządową ustawę i poparcie naszego społeczeństwa, nowe samorządy będą miały wiele sukcesów i satysfakcji z tej trudnej i odpowiedzialnej pracy społecznej.

UŚMIECHNIJ SIĘ...

— Gdzie odbyły się pierwsze swobodne i demokratyczne wybory typu radzieckiego?

— W raju, gdy Bóg stworzył Ewę z żebra Adama i powiedział: „wybierz sobie męża".

* * *

— Dlaczego ciągle nie możemy dojść do komunizmu?

— Ponieważ wyniki badań teoretyków materializmu historycznego wykazały, że między socjalizmem a komunizmem istnieje stadium pośrednie — rozwiniętego alkoholizmu.

* * *

— Tow. Lenin miewał często chwile zwątpienia. Raz w ciężkiej sytuacji powiedział, że lepiej byłoby, gdyby pozostał w Szwajcarii. Czy to prawda?

— Tak, tow. Lenin miał zawsze rację.

Z książki Adama Rosenbucha
„Radio Erywań odpowiada"

STUDIO
KOMPUTEROWE

ZAPRASZA
do korzystania z programów edukacyjnych, szachowych i gier komputerowych.
KONTAKT Z KOMPUTEREM
pomaga w ćwiczeniu koordynacji wzrokowo-ruchowej, refleksu i cierpliwości uczy myślenia!
Studio mieści się w Hotelu Spółdzielni Inwalidów „Przymorze" przy ul. Świerczewskiego 1 (na III piętrze) i czynne jest od poniedziałku do piątku (oprócz wtorków) od 15.00 do 19.00, a w soboty od 11.00 do 15.00

Daj swojemu dziecku szansę kontaktu z urządzeniem, które zrewolucjonizowało świat!

Redagowali: M. Poprawska, A. Wulczyński, G. Zborowski

Druk. A.S. Sławno 56-90 450 + 50